

Sygn. akt I CZ 46/19

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Miasta W.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej "G." w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 czerwca 2019 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia
kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Miasto W. pozwało (...) Spółdzielnię Mieszkaniową „G.” w W. o zapłatę 242 810,82 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości o powierzchni 2 448 m², położonej przy ul. G. w W. za okres od dnia 1 października 2010 r. do dnia 30 września 2013 r.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że na mocy decyzji Naczelnika Dzielnicy O. z dnia 14 kwietnia 1976 r. teren położony przy ul. G. oddany został pod budowę budynku wielorodzinnego. Po wybudowaniu budynku nieruchomości została najpierw oddana w użytkowanie Przedsiębiorstwu (...), a następnie decyzją z dnia 26 lutego 1985 r. użytkowanie to zostało wygaszone. Na mocy decyzji z dnia 5 grudnia 1988 r. nieruchomości oddano w użytkowanie wieczyste (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „O.”. Decyzja ta zawierała błąd, gdyż nie obejmowała istniejącego budynku.

W 1994 r. z (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „O.” wyłączono Spółdzielnię Mieszkaniową „R.”, która w dniu 12 grudnia 1995 r. wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie użytkowania wieczystego, ale w związku z decyzją z dnia 5 grudnia 1988 r. w dniu 26 listopada 1998 r. zapadła w tym zakresie decyzja odmowna.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy w W. dokonał podziału Spółdzielni Mieszkaniowej „R.” i wydzielenia z niej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „G.”. W wyroku tym Sąd przyznał i przeniósł na rzecz pozwanej budynek przy ul. G., stanowiący odrębną nieruchomości z lokalami mieszkalnymi, lokalem służbowym, lokalami użytkowymi i infrastrukturą, oraz działkę położoną w W. nr 26, z obrębu [...], o powierzchni 6 890 m², dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr V, będącą we władaniu pozwanej, z roszczeniem w stosunku do miasta W. o nabycie prawa wieczystego użytkowania działki i własności budynku znajdującego się na tej działce. Decyzją Prezydenta miasta W. z dnia 11 lutego 2013 r. przedmiotowa działka została podzielona na działki o numerach od 26/1 do 26/6.

Sąd ocenił, że decyzja z dnia 5 grudnia 1988 r., jako ostateczna, obowiązuje w obrocie prawnym i podlega wykonaniu. Pozwana jest wobec tego użytkownikiem wieczystym gruntu przy ul. G., a nie posiadaczem samoistnym. Nie ma więc obowiązku płacić za bezumowne korzystanie. Niezależnie od tego Sąd uznał, że nawet przyjęcie, iż pozwana nie jest użytkownikiem wieczystym, nie uzasadnia uwzględnienia powództwa, gdyż w takim wypadku należałoby ją traktować jako posiadacza w dobrej wierze. Za niezasadny Sąd uznał natomiast zarzut pozwanej, że roszczenie powoda jest przedawnione, ponieważ wynagrodzenie za bezumowne korzystanie nie jest świadczeniem okresowym.

Apelację od wyroku z dnia 6 lutego 2015 r. wniósł powód.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił wyrok z dnia 6 lutego 2015 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wskazał, że pogląd Sądu Okręgowego, iż pozwana pozostaje użytkownikiem wieczystym przedmiotowej nieruchomości, jest nieprawidłowy. W okresie, w którym wydana została decyzja z dnia 5 grudnia 1988 r., jak również w okresie późniejszym, dla powstania prawa użytkowania wieczystego konieczne było i jest wydanie nie tylko właściwej decyzji administracyjnej, ale także zawarcie umowy na jej podstawie (art. 234 w związku z art. 158 k.c.). Podobnie przeniesienie prawa użytkowania wieczystego następuje na mocy umowy, która – pod rygorem nieważności – musi być zawarta w formie aktu notarialnego (art. 158 k.c.).

Sąd Apelacyjny przyjął także, że – świetle okoliczności sprawy – pozwana i jej poprzednik prawny nie byli posiadaczami gruntu położonego przy ul. G. w dobrej wierze, gdyż organy tych podmiotów miały świadomość braku tytułu prawnego do gruntu.

Za trafny uznał Sąd Apelacyjny jedynie pogląd Sądu Okręgowego, że nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

Według Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy, zajmując stanowisko negatywne co do zasady dla powoda, pomijające podstawowe reguły dotyczące powstania prawa użytkowania wieczystego, a także dowody świadczące o braku po stronie pozwanej przymiotu posiadacza w dobrej wierze, zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanej i tym samym uniknął rozstrzygnięcia sporu co do wysokości roszczenia zasadnego w świetle art. 225 w związku z art. 224 § 2 ewentualnie z art. 230 k.c. Nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych, które dotyczyłyby wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny ocenił, że zaniechania Sądu Okręgowego w zakresie podstawy faktycznej orzeczenia w tej mierze są tak daleko idące, że wymagają potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W tym wypadku wydanie orzeczenia merytorycznego

oznaczałoby *de facto* przeniesienie w całości na sąd drugiej instancji ciężaru rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy również mówić o nierozpoznaniu istoty sprawy, gdyż Sąd Okręgowy dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń. Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego zagwarantowaną w art. 176 Konstytucji.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zasadniczą kwestią jest zweryfikowanie wysokości wynagrodzenia, którego domaga się powód. Pozwana kwestionowała tę wysokość ze względu na wycenę nieruchomości. Chociaż pozwana nie podważała przyjętej przez powoda metody obliczenia wynagrodzenia, kwestia ta wymaga jednak uściślenia.

Podstawą ustalenia wysokości wynagrodzenia nie może być pozasądowa opinia rzeczoznawcy, gdyż jest ona dokumentem prywatnym. W braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej powoda niedopuszczenie przez Sąd Okręgowy z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) dowodu z opinii biegłego, gdy potrzebne są wiadomości specjalne, stanowi uchybienie procesowe.

Zażalenie na wyrok z dnia 17 grudnia 2018 r. złożył pozwany. Zarzucił naruszenie art. 386 § 4 oraz art. 378 § 1 w związku z art. 232 zdanie drugie k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Jeżeli Sąd drugiej instancji ocenił, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości i na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony apelacją wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, kognicja Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. obejmuje zbadanie, czy zaistniała w sprawie sytuacja procesowa należy do kategorii sytuacji polegających na nierozpoznaniu istoty

sprawy lub czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, Nr 4, poz. 54; z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 166/12, niepubl.; z dnia 5 lipca 2013 r., IV CZ 65/13, niepubl.; z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, niepubl.).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, błędnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna unicestwiająca roszczenie albo przesłanka wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, niepubl.). Przykładem jest oddalenie powództwa z powodu błędnego uznania, że dochodzone roszczenie jest przedawnione (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, niepubl.), przy założeniu jednak, że sąd, przyjmując przedawnienie dochodzonego roszczenia, nie zbadał uprzednio jego istnienia.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy orzekł o żądaniu pozwu. Wskazał, że za jego oddaleniem przemawia to, iż pozwana jest użytkownikiem wieczystym gruntu, za którego bezumowne korzystanie wynagrodzenia domaga się powód, względnie, iż przyjęcie, że takim użytkownikiem nie jest, nie czyni żądania powoda zasadnym, gdyż pozwana korzystając z gruntu pozostawała posiadaczem samoistnym w dobrej wierze. Sąd Apelacyjny nie podzielił tych ocen prawnych Sądu Okręgowego i uznał, iż pozwana nie jest użytkownikiem gruntu, a okoliczności sprawy wskazują na to, że – jako posiadaczka samoistny – nie jest w dobrej wierze. Przyjmując, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady, wskazał na konieczność poczynienia w sprawie po raz pierwszy ustaleń niezbędnych dla jej rozstrzygnięcia, w szczególności co do wysokości należnego powodowi wynagrodzenia.

W przedstawionej sytuacji nie można przyjąć, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Sytuacja ta oznacza jedynie, że Sąd Apelacyjny nie podzielił przyjętych przez Sąd Okręgowy ocen prawnych. W świetle orzecznictwa

Sądu Najwyższego należy przyjąć, że w wypadku, w którym zachodzi rozbieżność w ocenie prawnej pomiędzy sądem pierwszej i drugiej instancji, sąd drugiej instancji, przyjmując własną ocenę prawną, powinien wydać rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. W razie potrzeby sąd drugiej instancji musi w tym celu w niezbędnym zakresie uzupełnić postępowanie dowodowe i samodzielnie dokonać dalszych ustaleń faktycznych niezbędnych do oceny zasadności roszczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2017 r., I CZ 1/17, nie publ., z dnia 3 lutego 2017 r., II CZ 146/16, nie publ., z dnia 20 grudnia 2018 r., II CZ 79/18, nie publ., z dnia 10 stycznia 2019 r., II CZ 87/18, nie publ., z dnia 11 kwietnia 2019 r., II CZ 14/19, nie publ.). W okolicznościach sprawy Sąd Apelacyjny powinien przystąpić do zbadania wysokości roszczenia powoda, biorąc pod uwagę oferowane przez niego dowody oraz dopuszczając ewentualnie – jeśli uzna to za uzasadnione – z urzędu konieczne dalsze dowody, w tym dowód z opinii biegłego (art. 232 zdanie drugie w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji kontynuuje – w granicach zaskarżenia – merytoryczne rozpoznawanie sprawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r., Nr 6, poz. 55).

Gdy Sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę (art. 378 § 1 k.p.c.), zmienia lub uzupełnia ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, wymaganie zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP) i dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) nie zostaje naruszone (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20, postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 2013 r., Ts 216/12, OTK-B 2013, nr 5, poz. 498, z dnia 6 października 2015 r., OTK-B 2015, nr 5, poz. 446).

Potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości występuje, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne do rozstrzygnięcia sprawy. Konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w przeważającym zakresie lub w znacznej części nie stanowi zatem podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Za tym rygorystycznym podejściem, ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada

2014 r., I CZ 75/14, nie publ., z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, nie publ., z dnia 15 kwietnia 2015 r., IV CZ 6/15, nie publ., i z dnia 13 października 2016 r., II UZ 40/16, nie publ.), stoi założenie, że zapewnienie efektywności modelu apelacji pełnej wymaga ograniczenia do koniecznego minimum przypadków powrotu sprawy do pierwszej instancji. Na jego rzecz przemawia również wykładnia historyczna, nakazująca respektować konsekwencje zmiany art. 386 § 4 k.p.c., polegającej na wyraźnej eliminacji dopuszczalności wydania wyroku kasatoryjnego w razie potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części (art. 1 pkt 19 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, Dz.U. Nr 48, poz. 554, por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CZ 44/17, OSNC 2017, nr 12, poz. 140).

W niniejszej sprawie nie może być mowy o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Po pierwsze, Sąd Okręgowy przeprowadził istotne dla sprawy dowody będące podstawą ustaleń faktycznych, na których oparł swoją ocenę co do tego, że pozwana nabyła prawo użytkowania wieczystego gruntu. Po drugie, w zasadzie jedynym dowodem, który mógłby być przeprowadzony w celu uzupełnienia materiału procesowego, jest dowód z opinii biegłego. Ewentualna konieczność przeprowadzenia nawet takiego istotnego dowodu, nie oznacza, że można mówić o tym, iż wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (por. postanowienie Sądu Najwyższy z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, nie publ.).

Zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. jest wobec tego trafny.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1, z art. 398²¹ i z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj